

# Kurjer Czesztochowski

PRENUMERATA MIEJSCOWA WYNOSI  
miesięcznie 4.00 mk. z odnośnikiem 4.5, pocztą 5.00

Adres Redakcji

CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJA 41. TELEFON № 4.

Administracji Kościuszki 16

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie  
od godziny 10—3 po południu.

Nadestanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego 25 fen.

CENA OGŁOSZEN.

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce  
1.60 fen., druga i trzecia 0.75 fen., czwarta 0.50 fen.,  
— za wiersz petitowy. —

Drobne ogłoszenia po 15 fen. za wyraz. Nekrologi po 065  
fen. za wiersz jednoszpaltowy. —

## Od Redakcji.

Wobec powagi chwili i potrzeb społecznych na tego miasta i okolicy podjęliśmy się wydawnictwa poważnego organu narodowo-chrześcijańskiego w Częstochowie pod tyt. „Kurjer Czesztochowski”, który będzie dzwonem, budzącym samopoczucie i samowiedzę narodowo-chrześcijańską na miejscu i w najbliższej okolicy na podstawie etyki chrześcijańskiej; będzie służył najszerszym warstwom społecznym, a nie interesom jednostek, lub jakichkolwiek partii; demokratyzm szczerze pojęty i na zdrowym postępie oparty, oraz tryumf sprawy narodowej — oto jego wytyczne cele; będzie wyrazem potrzeb kulturalnych wszystkich organizacji polskich i chrześcijańskich, społecznych i zawodowych, stanie się obrońcą polskiego stanu posiadania handlu, przemysłu, rzemiosła i sprawy ludowo-robotniczej; będzie miał za dewizę: sprawiedliwość i niezależność w wypowiedzianiu swego sądu, takt i umiar w walce o zwycięstwo ideałów polsko-chrześcijańskich; nie chce być przedsiębiorstwem prywatnym, ale własnością zdrowo myślącej części naszego społeczeństwa; potrzebuje tedy pomocy i szerokiego poparcia ze strony organizacji społecznych, jak i od zamożniejszych obywateli miasta i okolicy; będzie się starał o dobór piór fachowych, któreby z jednej strony sprawę ujmowały gruntownie, wszechstronnie i aktualnie, a z drugiej — szerzyły kult czystego języka polskiego. „Kurjer Czesztochowski” znajdzie się w każdym domu i rodzinie polskiej; umieści w nim ogłoszenie każdy kupiec, przemysłowiec i rzemieślnik polak-chrześcijaнин.

Komitet wydawniczo-redakcyjny:

Ks. W. Kneblewski

Dr. St. Nowak

A. Otrąbek

M. Czerny

A. Gmachowski.

stworzyć ośrodek ideowy, którego zadaniem będzie buzić z uspienia ducha polskiego, wskazywać mu drogi działania na najbliższą przyszłość, wykazywać wartość pracy narodowej we wszelkich przejawach życia polskiego.

Zakres tego oddziaływania olbrzymi, chcielibyśmy tedy choćby jedną dorzucić cegiełkę do budowy tego wielkiego gmachu, który w oczach rośnie wszcz i wzwyż, potężnie z dnia na dzień.

Czekaliśmy odzwierciadlania w piśmie pewnej idei i określonych tendencji, spodziewaliśmy się aktualnego ujmowania chwili. Na to nie stać było przeciętny organ prowincjonalny, który zawsze chorował na brak szerszego poparcia i narażony był na lekceważenie ogółu czytelników, podtrzymujących go jedynie dla brukowych wiadomości swego partykulara.

Dopiero dzisiaj docenia się powagę prasy, widząc w niej jedną z potęg poruszających politykę i dyplomację całego świata, wpływających na kształtowanie się opinii i wierzeń życia codziennego.

Odczuliśmy brak prasy, choćby przez ubiegły tydzień z powodu bezrobocia zecerów, wiele spraw zostało narażonych na szwank jedynie dlatego, że nie mieliśmy możliwości przeprowadzenia wymiany myśli na temat aktualnych potrzeb społecznych w naszym mieście.

Nie zakresłamy szerokiego programu jesteśmy skromni, wiedząc o tem, że nie program, ale czyn pozytywny ma dzisiaj wartość.

Chodzi nam o uświadamianie się wzajemne drogą poznawania zasady życia narodowego na podstawie doświadczeń bezpośrednich i zdania sobie sprawy ze stanu rzeczy i potrzeb chwili i miejsca. Do tego poprowadzimy naszych czytelników, dając im we wstępnych artykułach oświecenie życia narodowego i społecznego, wskazując na drogi, po których mogłaby kroczyć nasza Ojczyzna do lepszego jutra, ujawniając dobre i złe strony naszej pracy kulturalnej; w przeglądach politycznych, to co świat zdziałal i jeszcze robić będzie w zakresie życia politycznego, a szczególnie to, co nasz byt państwowy może gruntować i poszerzać; w kronice — to, co będzie obrazem naszych poczyną w mieście i okolicy, to, co robimy lub mamy zrobić. A wszystko to musi być oparte na prawdzie i słusności, na przedmiotowym i gruntownym ujęciu i przeprowadzeniu dla wszystkiego musi znaleźć odpowiednią miarę i ocenę.

Pragniemy rzucić ziarno na zniszczoną już glebę naszego bytu narodowego, a gleba ta wydajna, o ile znajdzie uczciwego i rzetelnego siewcę, który nie będzie żałował sił i starań, zrodzi setne owoce i da plon przeobfity. Tych siewców dzisiaj w życiu prowincji tak mało, musi ich stwarzać ognisko idei społecznych, źródło szlachetnej inicjatywy — dobra gazeta i jej pracownicy. Stąd każdy komu sprawa publiczna jest drogą, a umie zdać sobie i innym z niej rację, niech chwyci za pióro i niech ją złoży, jako materiał dla tych, którzy pismo prowadzą. Współpraca taka da nam możliwość łączenia zasady życia z praktyką codzienną, da sposobność nawiązywania kontaktu z czytelnikiem i sympatykiem pisma.

Szukamy tych współpracowników w

mieście i w okolicy we wszelkich organizacjach i stowarzyszeniach, niech każdy prezes i sekretarz nie zapomina, że protokół posiedzeń i zebrań, to są owe cegiełki, z których buduje się świadomość naszej pracy i stopień rozwoju dorobku kulturalnego.

Pismo ma być drogowskazem dla tych wszystkich, którzy szukają w narodzie ostoi i podpory dla rodzinnego handlu i przemysłu, chcą ratować polski stan posiadania i bronić go przed zachłannością żywiołów obcych narodowości i wyznaniem.

Musimy tedy poznać wartość reklamy i ogłaszać swoim to, co posiadamy w zapasie, lub co zdobyć będziemy mogli drogą metodycznego wysiłku prywatnego czy zbiorowego. Przesyłamy wieści o naszych dobytках gospodarczych, o nowoutworzonych zakładach przemysłowo-handlowych, o pojawieniu się na rynku pracy technicznej pewnych wynalazków i ulepszeń.

Kolportaż wiadomości musi być sprawny i rychły, by nas inni nie ubiegli, a przez to polską sprawę nie opóźniali na korzyść swojej.

Puszczamy ten pierwszy numer „Kurjera Czesztochowskiego” nie-jako obrazem egzemplarz organu ideowego, ale jako próbkę, która dopiero po kilku dniach da możliwość postawienia pisma na wysokości programu, jaki sobie wydawcy nakreśliли.

Ks. W. Kneblewski.

## Do rady czy zwady?

Zbliża się dzień wyborów do Rady miejskiej. Ledwie na zakończeniu terminu, wyznaczanego do składania list wyborczych, złożone zostały dwie polskie listy kandydatów do Rady.

Wogóle trudniej było o zgodę na wybór radnych w naszym mieście, niż na wet na posłów do Sejmu Ustawodawczego. Widać więc więcej mamy ludzi zdolnych do zwady, niż rady...

Szkoda, iż nauka wyniesiona z wyborów 1917 r. „w las poszła” i teraz znów może się przytrafić rozbiście głosów, z którego skorzysta niewątpliwie ten „trzeci” tj. żywioł nie zupełnie polski, nie narodowy.

A godzi się zapytać: czy wszystkim panom kandydatom do mandatów radzieckich chodziło rzeczywiście o dobro sprawy, tj. potrzeby miasta i jego mieszkańców? Czy też przeciwnie — w większości wypadków nie kierowały nimi ambicje osobiste, animozje i aspiracje, mające na celu (jak się wyraził wiekopomny Skarga) „pojedynkowe pożytki” — nieda leka przyszłość pokaże.

Kto bowiem, stawiając swoją kandydaturę na radnego, miał na myśli pożytek współobywateli, a nie swój lub swojej kluki czy partii, kto czuł się na siłach, tak pod względem wiadomości zawodowych, jak umysłowych i moralnych, do podjęcia czekających go obowiązków, — ten w przyszłej Radzie miejskiej będzie, wedle możności, nie tylko obecny, ale i przytomny, tj. czujny na wszelkie prądy zmierzające ku pożytkowi, lub od-

wrotnie, ku szkodzie miasta i jego mieszkańców, skutecznie współdziałając lub przeciwdziałając.

Taki, prawdziwie radny z powołania, nie będzie zabierał głosu jedynie w chęci popisania się tanią wymową lub jałowatego sporu ze swym przygodnym antagonistą i w sprawach drugorzędnej wagi zrezygnuje ze swego widzi „mi” się, aby tylko nie przewlekać obrad i tym sposobem nie stawiać przeszkód na drodze do powzięcia pożytecznych uchwał.

Na arenie więc pracy publicznej, tj. w Radzie naszego miasta pokaze się dopiero, kto z dzisiejszych wybrańców był naprawdę do rady, a kto tylko do zwady, czyli kto był istotnie godny swego mandatu, a kto był figurantem, karierowiczem, a co najsmutniejsze — narzędziem postronnych wpływów i prywatnych interesów.

W ostatnim wypadku będzie to dla nas, wyborców, przykry zawód, ale za razem i nauka, aby na przyszłość, na stanowisko obywatelko-społeczne wybierać jedynie ludzi znanych, ze swych zdolności, uczciwości i bezinteresowności, nie powodując się względami na żadne protegowane ugrupowania i związki.

Jako pociechę na rozbieżność naszych głosów (jeżeli pociechę nazwać można jeszcze gorsze zawikłanie), należy tu dodać, że wszystkich 11 t wyborczych złożono w Komitecie głównym sześć, z których — trzy żydowskie i jedna socjalistyczna.

M. Gryzima.

## Przyszłe zubożenie Niemiec.

Całą potęgą swą dotychczasową opierali Niemcy na dwóch czynnikach, na armii i przemyśle. Armia ich, ta armia niezwyciężona, pod naporem wszystkich prawie narodów świata rozspala się w proch — pozostaje jeszcze przemysł. Ta druga część wojny, wojna narodów z przemysłem niemieckim, dążąca do zgniecenia go tak, jak zgnieciono armię, zaczęła się razem z walką orężną, ale tak zwane zawieszenie broni jej nie skończyło bynajmniej, i końca jej dojrzeć jeszcze trudno chociaż wynik jej mało wątpliwy.

Plan tej kampanii przeciw przemysłowi niemieckiemu staje się już dosyć przejrzysty. Mocarstwa koalicji mają widoczny zamiar dusić przemysł niemiecki, a następnie zgnieść go i skruszyć u źródła samego. Cała ta akcja, ze stanowiska naukowego, przyrodniczego, jak i ekonomicznego niezmiernie ciekawa, jest zakrojona na tak olbrzymią skalę, że wobec niej gigantyczne zapasy zbrojne, których dopiero co byliśmy świadkami, maleją do drobnych rcmiarów. A chociaż to początek dopiero, to jednak już to, co zrobiono i co projektują, zdumiewa i przeraża. Warto się bliżej temu przypatrzeć.

Węz najpierw co do zduszenia przemysłu niemieckiego, to odbędzie się i odbywa już ono w ten sposób, że się zamyka ten przemysł hermetycznie, pozbawiając go rynków zbytu i dopływu surowca.

Rynków zbytu pozbawić można w sposób dwójaki: najpierw przez jakiś rodzaj blokady i dla ochronne — i to jest

## Na progu pracy.

Staliśmy na widowni historii, jako wolni między wolnymi narodami świata. Zamknęła się ostatnia stronica niewoli, rozpoczyna się pierwsza karta dziejów Odrodzonej w zjednoczeniu Polski.

My, jako dziedzice spuścizny ojcowskiej, stajemy na posterunku, by chwycić w swe ręce życie zbiorowe.

Choć bez narzędzi i warsztatu, bez materiału i umiejętności, ale pełni świętego ukochania pracy na własnym zagonie, zbrojni w aninusz rycerski w zdobywaniu praw do życia staniamy się twórcami idei, które z głazów i brył bezkształtnych, z chaosu i bezładu do będą miliony czynników, składających się na całość życia społecznego.

Jedną z placówek najodpowiedzialniejszych, to ośma potęga świata — prasa. Kto ją posiada może być pewnym powodzenia, a nawet całkowitego zwycięstwa sprawy, której broni i o którą zabiega.

W poczuciu obowiązku stworzenia takiej placówki ideowej w naszym mieście wzięliśmy ten ciężar na swoje barki. W miarę sił i zasobów mamy zamiar



**Oblicz uważnie  
2,000 mk.  
w asygnatach**

**Polskiej  
Pożyczki  
Państwowej,  
dają bez ryzyka każdemu  
100 marek dochodu.**

sposób mało skuteczny i nietrwały, a drugi sposób, stokrót od tamtego niebezpieczniejszy i skuteczniejszy jest, że w miejscach, do których dochodziły towary i wyroby przemysłu, gdzie dobry zbyt znajdowały, potworzy się fabryki, które dane wyroby produkują tak tanio i w tak dobrym gatunku, że już konkurencja z nimi prowadzona z zagranicy jest niemożliwa.

Nie ulega wątpliwości, że koalicja pod dowództwem Anglii i Ameryki tworzy koło Niemiec rodzaj blokady handlowo-cłowej, ale o formie jej nie mamy dotychczas bliższych wiadomości.

Natomiast wiemy już, że w czasie, gdy przemysł niemiecki wysłał się cały na usługi armii, w krajach ententy powstały olbrzymie gałęzie przemysłu, dotychczas tam prawie nieznanne, bo będące dawniej, przed wojną, całkowicie w rękach importu Niemiec. Oto parę przykładów.

Jedną z gałęzi przemysłu, opanowanego dotychczas na rynku świata prawie wyłącznie przez Niemcy, jest wyrób wytworów chemicznych a zwłaszcza indyga. Jak olbrzymio ten przemysł w Niemczech się rozwinął, widać z tego, że swą fabrykacją sztucznego indyga Niemcy zabili prawie zupełnie uprawę indyga naturalnego, produkując go rocznie na setki milionów, a i w innych gałęziach przemysłu chemicznego postępy były nie mniejsze.

Samych na przykład perfum sztucznych z eteru produkowały Niemcy przed wojną za 20 milionów marek, przy czym olejek różany sztuczny szedł skutecznie w zakłady z najwytworniejszymi produktami naturalnymi wschodu. Podobnie rzecz się miała z innymi chemikaliami, z barwikami i przetworami lekarskimi. To też gdy wojna wyluczyła, mocarstwa koalicji ujrzały się w bardzo przykrem położeniu z powodu tych substancji i z konieczności początkowo, a później planowo rzucano się do badań naukowych i wkrótce nauczono się wyrabiać to, co było dotychczas faktycznym monopolem Niemców. Obecnie sztuczne indygo wyrabia się już na wielką skalę w Anglii, Francji, nawet we Włoszech, a mocarstwa ententy, by z jednej strony zawarować swe rynki przed konkurencją niemiecką, a z drugiej nie zwalać się wzajemnie, ustanowiły pomiędzy sobą kontyngent pojedynczych wyrobów, przy czym rządy spieszą z subwencją i obiecują po zawarciu pokoju zamienić niektóre fabryki amunicji na fabryki przetworów chemicznych. A więc te rynki dla przemysłu niemieckiego tracą na zawsze.

Inny przykład. Znana jest wszystkim dobroć soczewek niemieckich, a mikroskopy, lunety astronomiczne, lornetki, ba nawet soczewki do okularów, jakie wyrabiała sławna firma Karol Zeiss w Jönice, nie miały sobie równych na całym

świecie i chronione były patentami po wszystkich państwach cywilizowanych. Podczas wojny patenty ustały, zapotrzebowanie optycznych instrumentów niezmierznie wzrosło, dowóz z Niemiec ustał więc wszystko złożyło się pomyślnie, by w innych krajach powstały fabryki optyczne. Czasopisma amerykańskie „Scientific American” donosi, że dwie trzecie sztabu naukowego instytutu Carnegiego pracuje obecnie w rozmaitych fabrykach, by czynić doświadczenia nad nowymi odkryciami na polu instrumentów optycznych, a urzędowe „Bureau of Standard” zbudowało celem dalszych badań hutę z osmioma piecami. To też uczeni amerykańscy zapewniają, że już po jakich 10 miesiącach w Ameryce wyrabiać będą szkła, nie tylko równe niemieckim, ale pod wielu względami je przewyższające. A wiemy już dzisiaj, że Amerykanie, chociaż zapowiadają rzeczy nieprawdopodobne, to jednak umieją je spełniać.

Niezmierznie ciężki cios spotka także przemysł niemiecki ze strony marynarki handlowej. Pominąwszy to, że liczba okrętów handlowych niemieckich gwałtownie zmalała, liczyć się muszą Niemcy z rywalizacją wprost przysięgającą na polu wytwórczości okrętów. Przed dwoma laty Amerykanie zbudowali warsztaty okrętowe o 50 przegrodach, które przy ulepszonej konstrukcji budowlanej pozwalają odstawić na morze jeden nowy okręt codziennie. Dodać do tego trzeba, że przed budownictwem okrętów w Ameryce otwarły się nowe widoki z chwilą ulepszenia także konstrukcji okrętów betonowych. Jak wiadomo, od lat kilku już na szerszą skalę buduje się okręty całe z betonu i żelaza na wzór znanych sklepów betonowych, lecz dotychczas wytrzymałość tych okrętów nie była wielką.

Otóż obecnie naczelnym inżynierem warsztatów okrętów betonowych w Ameryce, R. J. Wig, zapowiada, że w toku już są prace nad udoskonaleniem środków ochronnych okrętów betonowych, które sprawia, że okręty te będą równie trwałe, jak okręty stalowe, a mimo to ciężar ich będzie o 20 proc. mniejszy od okrętów drewnianych.

Wogóle jednym ze skutków wojny obecnej będzie ogromne ułatwienie komunikacji, gdyż posuwające się po tak olbrzymich przestrzeniach masy wojsk musiały na wielką skalę rozszerzać sieć gościńców, kolei, dróg wodnych, a nawet powietrznych. Bardzo interesującym takim zabytkiem wojennym, który wpłynie znacznie na koniunkturę handlową, jest skończony już obecnie most ruchomy na kanale sueskim. W chwili wybuchu wojny kanał sueski dzieliła od kolei, idącej z Jerozolimy do Jaffy pustynia 322 km. długa. Operujące w tych krajach wojska angielskie rozszerzyły jednak sieć kolejową tak dalece, że obecnie po skończeniu mostu nad sueskim kanałem, można jechać pociągiem wprost z Kairu do Jerozolimy. Jest to więc dalszy etap w pochodzie Anglii z Egiptu ku dalekiemu wschodowi i nowa groźba dla przemysłu niemieckiego.

Najstraszniejszy jednak cios, bo usiłujący zgnieść przemysł niemiecki u samego źródła, gotuje koalicja w warunkach pokojowych, gdzie jak wieści dochodzą zażąda od Niemców odszkodowania wojennego w sumie kilkuset miliardów marek. Orzywiście suma taka pieniężna, to tylko symbol, który oznacza nie pieniądze, lecz coś mierownie kosztowniejszego. Złotem tej sumy Niemcy zapłacić nie mogą, bo z końcem listopada 1918 r. wynosił całkowity zapas tego kruszcu w sztabach i obecnej monecie w berlińskim banku państwowym 2 571.637.000 marek, licząc kilogram złota po 2.764 marek, podczas, gdy not bankowych, czyli pieniędzy papierowych było w obiegu na 17.454.318 tysięcy marek. Nie życzą sobie również Anglicy, by Niemcy zapłacili tę sumę wyrobami fabrycznymi, bo wtedy załaziłyby

one rynki koalicji, tamując zdrową cyrkulację przemysłu tamtejszego. Surowca także mają Niemcy za mało, by nim dług swój pokryć—pozostaje więc jeden jedyny sposób zapłacenia haraczu, mianowicie surowcem żywym, czyli pracą ludzką. Jak dotychczas Niemcy mieli u siebie przymusowy zaciąg wojskowy, celem utrzymania ciągle stałej armii, tak teraz będą musieli zaciągać młodych ludzi, by ich wysłać na prace przymusowe do krajów koalicji. Jak wielkiej potrzebą na to armii tych pracowników, by sprostać zobowiązaniom, przez ententę nałożonym? Weźmy pod uwagę samą tylko Anglię.

Liczmy po kupiecku na procent i amortyzację owego haraczu po 3 procent rocznie przez lat 50, co da rocznie 8 miliardów marek.—Niech wartość pracy netto, t. j. po odciążeniu kosztów utrzymania pracownika wynosi średnio 5.000 marek rocznie—a więc oceniamy ją bardzo wysoko—to na odrobienie 8-miu miliardów potrzebą armii robotników, złożonej z 1.600.000 ludzi. To tylko dla samej Anglii. Gdyby analogiczne żądania postawiła także Francja, Belgia, Włochy i Ameryka, wypadłaby fantastyczna liczba jakich 4 miliony robotników, rozmaitych gałęzi i różnego stopnia wykształcenia, lecz w pełni sił i wieku. Pewtórzyliby się więc znowu czasy niewoli babilońskiej lub egipskiej, gdzie cały naród pracował w niewoli u zwycięzcy. Czasy okrutne—ale przecież ani w cząstce nie tak okrutne, jak półtora wiekowa historia niewoli narodu naszego.

Zebrańie resztek zapasów złota z kas bankowych, które choć częściowo, stanowią przecież jakieś pokrycie papierowych pieniędzy, musi wartość tych pieniędzy gwałtownie obniżyć — czyli spowodować to, co w życiu potocznie nazywa się drożyzną środków żywności, przedmiotów codziennego użytku; ciągły zaś upływ najlepszych sił roboczych i brak surowca musi obniżyć produkcję, co wszystko razem znaczący dla Niemców, na długie lata, ogromne zubożenie.

„Lib. Veto” X. Feliks Hortyński.

## Komunikat polskiego sztabu generalnego.

WARSZAWA, 28 lutego.

Komunikat sztabu generalnego z dnia 27-go lutego r. b.

Litwa i Białoruś.

Grupa gen. Iwaszkiewicza: W nocnym boju wyparły nasze oddziały bolszewickie wojska, zgromadzone w okolicy Miekielesze — Różanka w kierunku na Szczuczyn. Pławskie 15 km. na zachód od Stonima) zostało obsadzone przez nas.

Grupa gen. Listowskiego.

Sytuacja bez zmiany.

Włady.

Grupa gen. Śnięcego. Drobne utarczki patroli.

Galicja Wschodnia.

Zawieszenie broni.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego

HALLER, pułk.

W Wielkopolsce.

POZNĄ. Komunikat głównego dowództwa z dnia 27.

Grupa północna:

Z Wielowsi, Bablina i Truszczyzny, które to wsie przedwcześnie obsadziliśmy, aby przeszkodzić bezustannym rabunkom, wyparł nas silny atak niemiecki, poparty pociągami pancernymi i artylerią. Pod Chodzieżą patrole niemieckie uderzyły na

Trzódmy i Podstolicą Leśniczówkę. Odparto je po krótkiej walce. Zresztą na całym froncie spokój.

Grupa zachodnia.

Po południu artylerja niemiecka ostrzeliwała Czerwony Dwór, i Chrośnice, wieczorem Kolno, Kamionkę, Nowy Dwór Krośnice i Przyprastnią. Pod Sapolnem odparto natarcie patroli niemieckich. Na reszcie frontu od Kopanicy aż do Ponieca spokój.

Grupa południowa.

Pod Rawiczem spokój. Na południe od Krotoszyńa natomiast nieprzyjacieli napiera w dalszym ciągu. Po silnym przygotowaniu artylerjijskim dwukrotnie uderzył na Kachajmy. Ataki odparto. Ponadto artylerja ostrzeliwała Rechy i Perzycę. Pod Sulmierzycami, Granowcem, Zmysłoną i Kobylagorą patrole niemieckie przekroczyły granicę śląską i ostrzeliwały nasze posterunki. Na odcinku Kempnińskim spokój.

## Telegramy.

Wkroczenie wojsk polskich do Cieszyńska.

KRAKÓW, 28 lutego. — Z Cieszyńska donoszą pod datą 26 b. m.: Dziś, o godz. 12 w poł. oddziały wojska polskiego z brygadą Latniakiem na czele wkroczyły do Cieszyńska. Na przywitanie wojsk polskich zjawili się około 70.000 ludu. Ludność obrzucała wojsko kwiatami. Pod czas przywitania obecna była misja koalicjijska, którą ludność witała entuzjastycznie, również obrzucając kwiatami. Pułki przedelfowały przed brygadą Latniakiem i Komisją koalicjijską.

W czwartek przyjeżdża do Cieszyńska Biuro Rady Narodowej. Czesi na pożegnanie wysadzili w powietrze tor kolejowy między Bolechowem a Cieszyńskiem.

KRAKÓW, 28 lutego. — Z Cieszyńska donoszą pod datą 26 b. m.: Jak słychać Bogumin ma być obsadzony przez wojska polskie.

Ruch przeciwbolszewicki.

AMSTERDAM, 28 lutego. — W Moskwie wybuchło na nowo powstanie przeciw rządowi sowieckiemu. Socjalrewolucjonisi i zamierzali aresztować Lenina pod czas posiedzenia w Kremlu. W tym celu przekupili komendanta twierdzy, który ich wpuścił do wnętrza. Zamach najwidoczniej się nie udał, gdyż rząd sowiecki aresztował 60 osób między innymi Spirydonowa.

Zamiany bolszewików.

AMSTERDAM, 28 lutego. — Według doniesień pism angielskich zamierza rząd sowiecki wypowiedzieć wojnę rządowi niemieckiemu, ażeby przyjąć z pomocą niemieckiemu komunizmowi.

Porażka bolszewików.

MEDJOLAN, 28 lutego. — „Corriere della Sera” donosi, — że armja Denikina rozpoczęła silną ofensywę i szybko posuwa się naprzód wzdłuż kolei Stawropol Baku w stronę Piortkowską. Dotąd armja Denikina pojmała 31 tysięcy ludzi i zdobyła 95 dział, 162 kartaczownice, 8 pociągów pancernych, 4 pociągi sanitarne i cały tabor bolszewików. Porażka wojska bolszewickiego jest zupełna.

MEDJOLAN, 28 lutego. — Druga dywizja wojska sowieckiego została pobita na głowę na froncie Donu.

Za pieniądze rosyjskie.

BERLIN, 27 lutego. — W Budapeszcie aresztowano 67 komunistów za rozruchy przeciwko republikańskiej formie rządu. Przy badaniu zeznali, że działali za pieniądze rosyjskie.



## Bolszewizm w Saksonji.

DREZNO, 28 lutego. — Na posiedzeniu kongresu saskiej Rady robotniczo-rolniarskiej postanowiono usunąć wszystkich oficerów z dotychczasowych ich stanowisk.

## Zywność dla Niemiec.

BERLIN, 28-go lutego. — Londyński „Daily Telegraph” dowiadyuje się z Paryża, że rada międzynarodowa aprobowacji i pomocy wysłała już do Niemiec 30,000 ton słoniny i 5,000 ton mleka zgęszczonego.

## Powrót Wilsona.

PARYŻ, 28 lutego. — Z Waszyngtonu donoszą, że zdaniem ministra marynarki, Danielsa, prezydent Wilson uda się z powrotem do Francji na pokładzie parowca „George Washington”, już dn. 5 marca, t. j. po otwarciu nowej sesji kongresu amerykańskiego, która odbędzie się dnia 4 marca. Jak się spodziewają, orędzie, które prezydent odczyta przy tej sposobności, zawierać będzie niezmiennie ważne do niesienia w sprawie pokoju.

## 119,801,000,000 szkód we Francji.

PARYŻ, 1 marca. „Le Journal” ogłasza wyciąg sprawozdania Komisji budżetowej o szkodach wojennych. Łączna suma zniszczeń, popełnionych we Francji przez Niemców, wynosi 119 miliardów 801 milionów franków.

## Wojska polskie stanęły już nad Niemnem.

BEPLIN, 27 lutego. Urzędowe doniesienie biura Wolffa z dnia 26 b. m. opiewa jak następuje:

Wojska niemieckie ukończyły według planu opróżnianie obszaru na południe od Prostken jakoteż okręgu Białystok.

Polacy objęli front bojowy aż do Niemna.

Na froncie Kowno-Szawle nie było zmian. Pod Goldyną odparliśmy silne bandy bolszewickie, które następnie cofnęły się w kierunku północno-wschodnim.

## Czesi mają zapłacić Polakom 20 milionów odszkodowania.

CIESZYN, 28 lutego. Jak się dowiaduje komisja koalicyjna bawiąca w Cieszynie nakazała władzom wojskowym czeskim zapłacić Polakom śląskim tytułem wszystkich szkód wojennych w czasie najazdu na Śląsk 20 milionów koron.

## Wydanie „grubej berty”.

PARYŻ, 27 lutego. Marszałek Foch zażądał od niemieckich pełnomocników wydania „grubej berty”, która rzuciła pociski na Paryż, działło to zostało zabrane przez nieprzyjaciela i umieszczone w parku artyleryjskim pod Moguncją. Tam zostało znalezione przez oficerów francuskich, którzy odbierali niemieckie materiały wojenne. Teraz „gruba berta” prawdopodobnie zostanie sprowadzona do Paryża.

## O wydanie dowódców łodzi podwodnych.

HAGA, 28 lutego. — Z Londynu donoszą, że komisja kongresu pokoju, wydelegowana dla zbadania odpowiedzialności za wojnę i jej prowadzenie, wkrótce zażąda od rządu niemieckiego wydania aliantom około 20 dowódców łodzi podwodnych za popełnione przez nich podczas wojny okrucieństwa.

## Szlezwik dla Danji.

KOPENHAGA, 28 lutego. — Jak donosi dziennik „Kjoebenhaun”, do Paryża wyjechali, oprócz czterech członków parlamentu duńskiego, także byli przedstawiciele północnego Szlezwiku w parlamencie niemieckim i sejmie pruskim: — Hanssen, Klopenberg i Nissen, aby przedstawić kongresowi pokoju żądanie przyłączenia Szlezwiku północnego do Danji.

## Rozejm z rusinami.

KRAKÓW, 28 lutego. — Zawarty pod silnym naciskiem aliantów rozejm z rusinami nie wywoła z pewnością wielkiego zapалу w polskim społeczeństwie, zapewnia bowiem tylko na krótki czas wypoczynek dla Lwowa, narażonego w ostatnich czasach na dotkliwe napady ruskie.

Być może, że przerwa w operacjach wojennych użyta będzie dla przeprowadzenia z t. zw. rządem ukraińskim rokowań, które go przekonują o bezcelowości usiłowań separatystycznych, które zwłaszcza wobec zwycięstwa bolszewizmu na Ukrainie nie mają realnej podstawy.

Galicja wschodnia jest już zagrożona przez bolszewicką inwazję i wezwanej czy później wojsko polskie będzie musiało wystąpić w jej obronie. Byłoby więc ze strony rusinów objawem dojrzałości politycznej, gdyby zamiast dalszej walki weszli w porozumienie z rządem polskim i zapewnili sobie te wszystkie bezcenne narodowe korzyści, które tylko połączenie z Polską może im przynieść.

## Aresztowania organizacji tajnej żydowskiej.

KRAKÓW, 28 lutego. — Dzienniki donoszą: Z powodu wykrycia tajnej organizacji żydowskiej na Kazimierzu, aresztowano dotąd porucznika Billiga, kierownika tej organizacji, którego jako wojskowego, odstawiono do sądu wojskowego, dalej porucznika Fassa superarbitrowanego i szeregowca Ungera. Re-sa który pełnił w organizacji funkcje podoficera, zdołał uciec.

Sledztwo obejmuje, oprócz wymienionych sresztowanych, przeszło 150 osób, których związek ze wspomnianą organizacją w charakterze szeregowców został ustalony. Ustalono też, że ludzie ci pobierali żołd w wysokości 15 koron dziennie. Prócz nich sledztwo obejmuje wiele osób, których związek z tą organizacją był luźniejszy, lub też na razie nie jest jeszcze dokładnie znany. Wszyscy oni pozostają na wolnej stopie.

## Rokowania polsko-ukraińskie.

LWÓW 28,2 Misja ententy we Lwowie postawiła delegatom polskim i ukraińskim warunki zawieszenia broni, które ułożyła. Misja dała stronom walczącym 4 dni do namysłu licząc od dnia 1-go marca, godziny 8 ej rano. Przed dniem 5-ym marca godz. 8-ma rano kwestja będzie zdecydowana. Ta decyzja będzie prowizoryczna i będzie mieć znaczenie tylko do chwili, kiedy Konferencja pokojowa załatwi ostatecznie sprawy polityczne i terytorjalne. O tem zostaną zawiadomione misje ententy. Delegaci ukraińscy wyjechali wczoraj wieczorem o 6-iej do Chodorowa, aby się naradzić z członkami rządu ukraińskiego i generałem Petlurą. Misja ententy oczekuje odpowiedzi. Warunki, na jakich nastąpiło wzajemne kroki wojennych, obowiązują dalej; to znaczy, że nie mogą być rozpoczęte kroki nieprzyjacielskie, zanim na 12 godzin przedtem nie zostaną zawiadomione misja ententy.

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

— Naczelnik Państwa otrzymał dziś telegram z Belgradu następującej treści: „Do Jego Ekscelencji Pana Generała Józefa Piłsudskiego w Warszawie!

Z radością dowiedziałem się, że Wasza Ekscelencja przyjął zadanie zorganizowania rządu narodu polskiego i życzę Mu w tej pracy zupełnego powodzenia. Mogę zapewnić Waszą Ekscelencję, że mój rząd i mój naród spoglądają z największą sympatją na postępy w dziele, którego Pan dokonywa. Wyrazy, którymi Wasza Ekscelencja określił rolę mojej armji w wojnie światowej, głęboko mnie wzruszyły. Proszę Waszą Ekscelencję i naród polski przyjąć odemnie, oraz w imieniu mojego kraju, serdeczne życzenia szczęścia i pomyślności. podp. Aleksander.

— Ogłoszono nominację gen. Leśniewskiego na ministra spraw wojskowych, a gen. Kazimierza Sosnkowskiego na wiceministra. Dowódca generalnego okręgu warszawskiego mianowany został dawny komendant legionów generał Karol Durski.

W związku z temi zmianami ma nastąpić reorganizacja władz wojskowych. Sztabowi generalnemu zostanie powierzona strowa operacyjna, uwzględniająca zadanie bojowe, podczas gdy inne sprawy mają przejść do odpowiednich departamentów ministerstwa spraw wojskowych.

— Dzienniki wieczorne podają, że rada ministrów wypowiedziała się za

ostateczną likwidacją milicji ludowej w Polsce. Poczyniono już kroki wstępne, tak że prawdopodobnie z końcem marca przestanie ona istnieć. Likwidację przeprowadza ministerstwo wojny i spraw wewnętrznych.

— Krąg pogłoski, że brygadjer Januszajtis otrzymał ma wysokie stanowisko. Przypuszczalnie mianowany będzie głównodowodzącym frontu litewsko-białoruskiego.

— Na Górnym Śląsku delegaci agitują za oświadczeniem się ludności przy Niemcach. We wtorek na wiecu w Bytomiu robotnicy polscy zerwali wiec, a na Wacht am Rhein odpowiedzieli naszą pieśnią legionów. Doszło do starcia z „Grenzschutzem”, podczas którego zabito jednego górnika Polaka i kilku raniono.

— Według wiadomości z Piotrogradu, otrzymanych w Sztokholmie, Lenin ogłosił notę do wszystkich komitetów bolszewickich w Niemczech, Austrii, Polsce, w krajach nadbałtyckich i Finlandji, ażeby zwołać powszechny zjazd komunistów. Celem tego zjazdu ma być zaszachowanie z jednej strony konferencji pokojowej w Paryżu — z drugiej międzynarodowej konferencji socjalistów w Bernie. W nocy tej Lenin oświadcza, iż tylko bolszewicy mają prawo zorganizowania podobnego zjazdu.

W Szczytnie na Mazurach pruskich wybuchły poważne rozruchy na tle bolszewickim. Spartańskowcy opanowali pocztę i miasto. Komuniści rekrutują się przeważnie z wojskowych Niemców — mimo to rząd będzie z pewnością rzecz przedstawiał jako objaw bolszewizmu polskiego.

— W Toruniu urządzili Niemcy zebranie celem wykazania potrzeby Grenzschutzu. Na zebraniu panowała taka wrzawa, że mówcy nie mogli przemawiać. Kilku uczestników zebrania ciężko poturbowano.

— Rząd czeski zamknął zupełnie granicę od strony Niemiec. Powodem tego jest ostemplowanie przez państwo czeskie banknotów.

— Pichon oświadczył w mowie, że jego zdaniem, obsadzanie obszaru wżłuż Penu, potrwa dłużej niż rok. Jak donosi jeden z dzienników francuskich, komenda wojsk sojuszników na owym obszarze rekwiruje wiele mieszkań, celem pomieszczenia licznego sztabu urzędników.

— Epidemja hiszpanki szerzy się znów w Anglii gwałtownie. Najostrzejszy przebieg jej stwierdzono w Szkocji. W Glasgowie zmarły w ciągu tygodnia na tę chorobę 262 osoby. Lekarze przypisują szybkie szerzenie się hiszpanki, porażającej nieraz całe rodziny, przepelnieniu w wagonach kolei miejskiej i w tramwajach.

— Wilson po przybyciu do Bostonu wygłosił dłuższą mowę, w której zaznaczył, że z konferencji pokojowej wyniósł jaknajlepsze wrażenia. Mężowie stanu, biorący udział w konferencji paryskiej, wiedzą, że nie są panami swych narodów, lecz ich sługami. Na pozór konferencja robi tylko małe postępy, ale w samej rzeczy tak nie jest. Wszystkie narody Europy jednoczą się w ufności i nadziei, że stoimy u progu nowej ery, w której każdy naród musi wytyczyć wszystkie siły moralne i fizyczne, aby zabezpieczyć prawo. Jeżeliby Ameryka zawiodła w tej chwili krytycznej, to ludzkość byłaby skazana na rozpaczliwą wprost przyszłość. Kto mniema, że Ameryka mogłaby przyczynić się do tego, Ameryki nie zna. Dalej prezydent powiedział:

Czy wierzycie w sprawę Polski tak, jak ja w nią wierzę? Czyli chcecie utworzyć Polskę, a otoczyć ją dokoła różnemi armjami?

Czy wierzycie w dążenia Czecho-słowaków i jugosłowian tak, jak ja? Czy wiecie ile mocarstw napadłoby na nich, gdyby wolność ich nie była poręczona przez świat cały? Uregulowania, dokonane przez obecny pokój, nie mogą przetrwać pokoleń całych, jeżeli nie będą zagwarantowane wspólnemi siłami całego świata.

— Korespondencja „Polonia” dowiadyuje się, że prezes Klubu ludowego p.

Witos otrzymał liczne listy z pogrózkami od żydów z powodu jego mowy, w której poruszył slosunki w intendturze. Wspomniane listy pisane są ręcznie, zawierają wyrażenia grubiańskie i zaopatrzone są jako podpisem literami K. W. Z. C. Ż., co rozumieć należy: Komitet Wykonawczy Związku Centralnego Żydowskiego.

Stempel pocztowy wskazuje, że wszystkie listy nadane zostały w Warszawie.

— We środę po wkroczeniu wojsk polskich do Cieszyna, podczas obsadzania linii demarkacyjnej, wojska czeskie w czasie cofania się otworzyły silny ogień na polskie oddziały.

Po obu stronach ranni i zabici.

Czesi obsadzili kolej koszyko-bogumińską. Temsamem dotąd połowa powiatu cieszynskiego znajduje się pod okupacją czeską.

Linja kolejowa Cieszyn — Jabłonków znajduje się już w rękach polskich, także władze kolejowe polsk. obsadziły wszystkie stacje aż do ostatniej stacji przed Boguminem, Piotrowicę.

Ruch kolejowy do Cieszyna rozpocznie się w sobotę przez Bielsko i Goleiszów. Będą kursowały dwa pociągi.

— Konferencja w sprawie uruchomienia ruchu kolejowego między Krakowem — Boguminem a Wiedniem, która miała się odbyć na zaproszenie władz kolejowych czeskich we środę w południe w Pruchnie, nie przyszła do skutku z powodu niestawienia się komisji kolejowej czeskiej. Czesi przysłali tylko zawiadomienie do Pruchnej, żeby komisja kolejowa polska zjawiła się w Cieszynie, gdzie odbędą się konferencje. Po przybyciu komisji kolejowej polskiej do Cieszyna okazało się, że Czesi wyjechali sobie z Cieszyna do Bogumina.

Rada Narodowa czeszyńska zawiadomiła dziś wydział komunikacji K. Rz. w Krakowie, że konferencja z komisją czeską odbędzie się w Cieszynie w piątek o g. 12 w poł.

Kazimierz Bukowski.

## Zdobywać musim sami

*Zdobywać musim sami  
Piedź każdą naszej ziemi,  
Choćby nam w grzbiet się wżerał  
Ból klami palącemi!*

*Pod dom nasz, który zburzył  
Cios, musim kuć granity  
By stanął jak warownia  
Potężny, niezdobyt!*

*I wszystko co się w duszy  
Tli żarem siły, męstwa,  
Musimy rzucić w płomień  
Na wielki stos zwycięstwa!*

*I wszystko, co w nas trwożne  
Pokorne, złe i małe  
Zgnieść musim jako liście  
Jesiennie, wyszarzałe!*

*Wysiłkiem dumnej woli  
Co sięga świętych szczytów,  
Wykujem w mękach godzin  
Moc, trwalszą od granitów!*

*Niechaj się jeno stanie  
Myśl nasza błyskawicą  
Co czuwa, wiecznie baczną,  
Ukryta pod przyłbicą!*

*Niechaj się jeno stanie  
Pieśń nasza krzykiem mocy.  
Co jak huragan groźny  
Szaleje pośród nocy!*

*Niechaj się jeno stanie  
Czyn nasz, jak świat olbrzymi  
A wróg z podziwem będzie  
Powtarzać nasze imię!*

*I niechaj jeno trud nasz  
Podźwigną wszyscy razem  
A wróg, w pył powalony,  
Uderzy przed nim czołem!*

Lwów, w lutym 1919 r.



## Polski Czerwony Krzyż.

W tych dniach utworzył się, obejmujący całe Państwo, Tymczasowy Komitet Polskiego Czerwonego Krzyża.

Polski Czerwony Krzyż w myśl wzniosłych hasel samarytańskich dążyć będzie w porozumieniu z odnośnymi władzami wojskowymi do objęcia całkowitej opieki nad rannymi i chorymi żołnierzami oraz nad jego potrzebami.

Wzywamy wszystkie instytucje w Państwie, wszystkich obywateli, aby w myśl koniecznej koordynacji pomocy dla żołnierza zechcieli nadal porozumiewać się co do swej akcji z Komitetem Polskiego Czerwonego Krzyża, który udzieli im odpowiednich wskazówek i zapewni współdziałanie.

Wzywamy wszystkich Polaków, aby spieszyli z pomocą naszej instytucji, i aby nie szepczeli darów pieniężnych lub w naturze, aby wspomagali nas swym doświadczeniem, spostrzeżeniami lub wskazówkami.

Wszak wszystkich nas łączy wzniosły cel, niesienia pomocy walczącym za Ojczyznę wojownikom.

Tymczasowy Komitet  
Polsk. Czerw. Krzyża.

—(o)—

## KRONIKA.

— **Lista nr. 4 kandydatów na Radnych m. Częstochowy, zgłoszona przez Narodowy Komitet Wyborczy.**

1. Stanisław Wiktor — robotnik.
2. Bajdecki Józef — majster mularski.
3. Jauszewski Antoni — właściciel nieruchomości.
4. Pruszkowski Roman — kupiec.
5. Płodowski Wacław — dyrektor gimnazjum Państwowego.
6. Ks. kanonik Nassalski Marjan — proboszcz parafii św. Barbary.
7. Tyszecka Zofia — nauczycielka.
8. Hlasko Bronisław — inżynier.
9. Łochowski Władysław — kolarz.
10. Smuga Stefan — krawiec.
11. Misiorowski Marjan — kupiec.
12. Kurpiński Feliks — handlowiec.
13. Chochoł Piotr — majster ciesielski.
14. Goczałkowski Antoni — sędzia.
15. Dr Nowak Stanisław — lekarz.
16. Kozan Stanisław — nauczyciel.
17. Włosński Aleksander — aptekarz.
18. Tomczyk Ignacy — właściciel nieruchomości.
19. Kolwas Wawrzyniec — majster ślusarski.
20. Knap Antoni — robotnik.
21. Stawek Dominik — technik.
22. Sawicki Leon — inżynier budowlany.
23. Bugajski Julian — kierownik „Jedności”.
24. Kędziński Kazimierz — sędzia.
25. Nowowiejski Edward — robotnik.
26. Flanke Ad II — przemysłowiec.
27. Płóba Ludwik — robotnik.
28. Scibillecki Stanisław — murarz.
29. Świeży Adam — majster stolarski.
30. Malinowski Kazimierz — majster ciesielski.
31. Sojecki Edmund — nauczyciel gimnazjum.
32. Wróblewski Jan — nauczyciel ludowy.
33. Bandtke Steżyński Aleksander — kupiec.
34. Goczałkowska Karolina — nauczycielka.
35. Bendkowska Wiktorja — właścicielka nieruchomości.
36. Makowski Eugeniusz — majster piekarski.
37. Kozankiewicz Jan — aptekarz.
38. Rzepka Władysław — robotnik.
39. Janicki Leon — nauczyciel ludowy.
40. Ks. Gmachowski Wincenty — prefekt.
41. Piekarski Antoni — robotnik, poseł po Sejm.
42. Fidler Wacław — nauczyciel gimnazjum.
43. Wroński Franciszek — robotnik.
44. Hoffman Mieczysław — ogrodnik.
45. Ciurzyński Maciej — ślusarz.

46. Piotr Aleksander — przemysłowiec.
47. Chałampowicz Bolesław — urzędnik.
48. Weber Mieczysław — przemysłowiec.
49. Widera Zdzisław — technik.
50. Orzeł Wacław — kupiec.
51. Kozicki Jan — nauczyciel gimnazjum.
52. Morawski Ludwik — właściciel nieruchomości.
53. Ozgowski Jan — przemysłowiec.
54. Bystyrdziński Bolesław — aptekarz.
55. Gnotman Jan — pracownik handlowy.
56. Gładych Lucjan — właściciel nieruchomości.
57. Raszke August — nauczyciel ludowy.
58. Florczykówna Stefania — robotnica.
59. Szwabski Wacław — introligator.
60. Kiser Teodor — majster krawiecki.

Pełnomocnikiem Narodowego Komitetu Wyborczego przy składaniu listy nr. 4 jest p. Wiktor Pełka aplikant adwokacki.

### — Wybory do Rady Miejskiej.

Do piątku b. tygodnia w biurze Głównej Komisji Wyborczej złożone zostały następujące listy:

№ 1 żydowskiej partii socjalistycznej; nr. 2 polskiej partii socjalistycznej; nr. 3 — żydowska „Bundu”; nr. 4 narodowego komitetu wyborczego; nr. 5 żydowskiej partii Po-le-Sjon.

Wybory do Rady Miejskiej odbędą się w niedzielę dnia 9 marca.

### — Od Narodowego Komitetu Wyborczego.

Dnia w Niedzielę d. 2 Marca odbędą się następujące wiece poświęcone wyborom do Rady Miejskiej. 1) godz. 1 po poł. w Ognisku Robotniczym Krakowska 13. 2) godz. w Stowarzyszeniu Rzemieślniczo-Przemysłowem I Aleja Nr. 9. 3) godz. 3 po poł. w domu p. Nagłowskiego Wieluńska Nr. 7. Jutro w Poniedziałek dnia 3 Marca o godz. 7 i pół wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Przemysłowo Rzemieślniczego I Aleja Nr. 9 odbędzie się posiedzenie Przemysłu Narodowego Komitetu Wyborczego.

### — Maki amerykańska drożeje.

Cena maki amerykańskiej podniesiona zostanie z 80 fen. do 1 mk. 5 fen. za funt.

### — Odczyt.

Z przyczyn od organizatorów niezależnych odczyt ks. Kneblewskiego pod tytułem „Rozum i ucieleśnienie w życiu narodu”, odczytano do soboty 8 marca.

Odczyt ten wygłoszony będzie w sali Kinematografu Szkolnego, ul. Szkolna 12 o godz. 7 i pół wiecz.

Na korzyść Sodalitji Maryjańskiej, przewidziane na bieżących.

Bilety po 1 marce nabywać można w sklepie St. Jastrzębskiego, II Aleja nr. 22.

### — Ostatkowa wieczornica.

We wtorek dn. 4 marca w sali Stow. Rzem.-Przem. I Aleja 9, odbędzie się Wieczornica, pod kierunkiem Kazimierza Kosteckiego b. Artysty Teatru Warsz. Program nadzwyczaj urozmaicony: Konkurs piękności pań i panów — nagrody. Konkurs Mazura — nagrody. Poczta francuska. Kottyllion, Mazur w karach. Pożatek o godz. 6 wiecz. Bufet pierwszorzędnym. Muzyka p. Rezlera.

### — Wiece.

W niedzielę d. 2 o godzinie 1 w poł. w „Ognisku Robotniczym” ul. Krakowska 13, odbędzie się wiec w sprawie wyborów do Rady Miejskiej, urządzony staraniem Narodowego Komitetu Wyborczego.

W niedzielę dnia 2 marca o g. 3 popoł., w domu p. Nagłowskiego przy ul. Wieluńskiej nr. 7, odbędzie się wiec w sprawie wyborów do Rady Miejskiej urządzony staraniem Narodowego Komitetu Wyborczego.

W poniedziałek dnia 3 marca o g. 8 wiecz. w lokalu Stowarzyszenia Przemysłowo-Rzemieślniczego, ul. Panny Marji nr. 9, odbędzie się posiedzenie prezydium Narodowego Komitetu Wyborczego.

### — Z Sodalitji Maryjańskiej.

Podobnie, jak w przeszłym roku — i w obecnym, staraniem Sodalitji Maryjańskiej, odbędzie się godzina adoracji Najświętszego Sakramentu, podczas publicznego wystawienia tegoż, w wielkiej nawie Kościoła na Jasnej Górze, mianowicie w Poniedziałek 3 Marca, o godz. 2 po poł. punktualnie. Na intencję uproszenia pokoju na zewnątrz i zgody wewnątrz drogiej Ojczyzny naszej, jak również pomyślniej pracy polskiego Sejmu. Sodalitja Maryjańska zwraca się z gorącą prośbą do Sodalitji wszystkich zakładów naukowych naszego miasta, aby takowe raczyły wpłynąć na swych kółków i kołżanki i zachęcić ich do wzięcia udziału w tej pięknej wspólnej modlitwie, ofiarując z trzech dni wolnych, przed postem, jedną godzinę dla Jezusa i Marji.

Prosimy również, aby chóry szkolne zechciały, po uprzednim porozumieniu się z zarządem, pomóc nam do uświetnienia owego nabożeństwa.

Odpowiedzią nauką, podczas adoracji, wygłosi O. Marjan, Moderator tejże Sodalitji.

Ośmielamy się również zaprosić na powyższe nabożeństwo personel nauczycielski wszystkich szkół, oraz inteligencję naszego miasta.

O. MARJAN-PAULIN

Moderator Sod. Mar.  
i Zarząd.

### — Pogadanka.

W niedzielę dnia 2 Marca 1919 roku o godz. 3 po poł., w Sali Nar. Zw. Rob. na Ostatnim Groszu p. Antoni Goczałkowski wygłosi referat na temat: „Samorząd miejski”.

### — Osobiste.

W mieście naszym zamieszkał Dr. A. Fitkol ul. Sw. Barbary Nr. 11, b. długoletni lekarz Sw. Ducha w Warszawie. Osiedlenie się lekarza w dzielnicy podjaskogórskiej od pewnego czasu pozbawionej lekarza, uznać należy za bardzo celowe i porządane.

### — Z Towarzystwa Kredytowego m. Częstochowy.

Na ostatniemu posiedzeniu połączonych Władz Tow., między innymi, postanowiono wznowić wydawanie — w listach zastawnych — pożyczek: dodatkowych z przeszacowania i konwersji, z amortyzacji i na nowe budowle, na zastaw nieruchomości miejskich.

Wszelkich informacji w sprawie powyższej, udziela biuro Towarzystwa, ul. Panny Marji (Aleja III) Nr. 55.

### — Wiec rzemieślniczy.

Dzisiaj o godzinie 2 po poł. odbędzie się w sali Stow. Rzem.-Przem. wiec rzemieślniczy w sprawie wyborów do Rady miejskiej.

### — Rozbrojenie milicji ludowej.

Robotnik donosi, iż żandarmerja wojsk polskich na prowincji otrzymała okólnik rotmistrza Okołowicza z rozkazem przygotowania się do rozbrojenia milicji ludowej, które ma nastąpić według informacji rotm. Okołowicza jeszcze w bieżącym miesiącu. Okólnikiem tym organ P. S. uczni się żywo dotknięty, drogą sobie bojkówką partyjną nazywa „instytucją państwową”, dowodząc, że tylko Sejm o losach milicji może decydować.

### — Nowe pismo.

Wyszedł pierwszy numer nowego pisma „Kolejara”, dwutygodnika, który jest organem związku zawodowego pracowników kolejowych Rzeczypospolitej Polskiej.

### 2. Towarzystwa „Jedność”.

W niedzielę dn. 2 marca w sali Stow. Spoż. „Jedność” (ul. Stradomska 6) stał raniem Kółka Śpiowaczego pod dyktando p. E. Makoszy odbędzie się Wieczór Teatralno-muzyczny, na program którego się złożą występy chóru, śpiew solo znanego barytona p. Konarskiego, gra na skrzypcach deklamacje, monologi, oraz kilka amatorów odegra dwie jednoaktówki: „Mąż od biedy” i „Ciotka umarła”. Początek o godz. 7 wieczorem. Bilety wcześniej nabywać można w sklepach „Jedność”.

Szczegóły w programach.

### — Oryginalny wypadek.

W Krakowie do dyrekcji policji zgłosił się oficer i zakomunikował, że chce rozmawiać z dyrektorem. — Ponieważ

wydawał się podejrzanym, przeto polecono mu zaczekać. Snać był bardzo zdenerwowany gdyż po chwili wybiegł na ulicę i zaczął uciekać. Puszczono się w poгон za nim. Oficer ów zaczął strzelać do goniących. Na ul. Florjańskiej uśmiał się wyjął z pod płaszcza granat ręczny i zagroził rzuceniem, jednak go obezwładniono. Okazało się, że był to rusin, przebrany w mundur oficera polskiego.

— **Ostatnie partje z Niemiec**  
Przed kilku dniami przewożono przez Częstochowę z Herbów około 1500 osób, Polaków, zabranych przez Niemców do niewoli.

Jak nas informował delegat berlińskiego konsulatu jeńców wojennych, to okazuje się, iż w Niemczech jeszcze są pełne obozy jeńców Polaków w różnych punktach koncentracyjnych, którzy czekają na swoją kolej wyjazdu do królestwa.

Jenicy ci w obecnym czasie zastrzeżenia się stosunków naszych z Niemcami, doznają wielkich przeszkód w wyjeździe do królestwa i muszą nieraz po kilka dni i nieraz po kilka tygodni wyczekiwać o chłodzie i głodzie na stacjach węzłowych z braku wagonów. Pomimo iż generalny konsulat polski dla jeńców w Berlinie dokłada wszelkich starań i zabiegów aby przyspieszyć im dzień wyjazdu, jednak Niemcy umyślnie stawiają pozorne przeszkody. Od samego początku rewolucji niemieckiej powstał ten konsulat polski dla jeńców w Berlinie, i posiada 60 agentów, którzy mają upoważnienie do zwiędzania i wyszukiwania takich obozów z jeńcami, lub prywatnych zakładów zatrudniających jeńców i drogą rozporządzenia czasami wprost siłą zabierają niewolników i wysyłają do Królestwa.

Naturalnie kosztą pokrywa centrala w Berlinie, która ma na to specjalne fundusze. Dlatego piszemy te kilka słów objaśnienia aby osoby zainteresowane w tej sprawie wiedziały gdzie w danym wypadku mają się udawać o informację i wskazówki. Berlin W. 57, Postdamerstr. 62.

— **Roboty miejskie.** Rozpoczęte od kilku tygodni kosztem miasta regulowanie i porządkowanie niektórych ulic podmiejskich, które do tej pory znajdowały się w stanie zaniedbania postępują dość szybkim krokiem. Obecnie jak nas informowano, około robót tych zajętych jest do 500 osób, a zapowiada się iż z wiosną do robót miejskich, plantacji i regulacji ulic ma być potrzebnych do 1000 osób.

Zwazwszy na obecne warunki życiowe, zatrudnienie dane tak wielkiej masie, jak na częstochowę, to wprawdzie pochłania wielkie sumy dziennie, ale jednocześnie i daje zatrudnienie tym bezrobotnym, którzy rzeczywiście, garną się do pracy nie ociągając się na zapomogi i tanie kucharze na które miasto i społeczeństwo daje ogromne sumy.

Przy regulacji niektórych ulic potrzeba było poszerzyć szerokość ulicy kosztem zabrania właścicielom placów pewnej przestrzeni, na co większość prawie zgodziła się, byli jednak tacy, którzy z siekierami w ręku bronili uszczuplenia swych granic, nie rozumiejąc sprawy.

O ile rob. ty te pójdą w takim tempie jak obecnie, to w krótkim czasie ma być dokonana regulacja i niwelacja placu pod Jasną Górą, co dla nadchodzącego ruchu państwowego byłoby bardzo pożądanym.

— **Powrót z Rosji.** W tych dniach powrócił do częstochowy, po kilkuletnim przymusowym pobyciu w Rosji, znany w naszym mieście okulista dr. Markowski, który na stałe osiadł tutaj z powrotem i rozpoczął praktykę.

### — Pożyczka Państwowa.

W ciągu ostatniego tygodnia od 17 do 25 Lutego zapisało się na pożyczkę państwową na ogólną sumę: rb. 338,300 Mk. 49,500, koron 12,700.

Ogólna suma zakupionej przez Bank Handl. oddział Częstochowski pożyczki wynosi od początku do dnia 26 Lutego rubli 1,689,400, Marek 518,600, koron 327,800. W ostatnich dniach ogromny napływ nabywców daje się zauważyć ze wsi.







## Teatr „ODEON”

W. K. ZEMIŃSKIEGO

ulica Panny Marji Nr. 27.

Program od soboty 1-go do poniedziałku 3-go Marca

TYLKO 3 DNI

Ceny miejsc zwykłe

**Anons:**

Od wtorku najwybitniejszy obraz sezonu

**Współczesna kobieta**

Sensacyjny dramat życiowy w 6-ciu aktach, według scenariusza **Pawła Furget'a**

# Tajemnicza BLONDYNKA

Sensacyjny dramat detektyw w 4- b- aktach, z główną **Alwinem Neusem** w roli głównej

**Nad program:**

**Z dni rewolucji Rosyjskiej w Moskwie** (zdjęcia z natury)

oraz **Srodki lokomocji w Alpach** (zdjęcia z natury)

## Teatr „Paryski”

ulica Panny Marji Nr. 19

**PROGRAM:**

od soboty 1-go do wtorku 4-go Marca 1919 roku.

Muzyka: Sekstet Artystyczny pod dykcją pana

**Jerzego Bursika**

b. dyrektora ork. w Zakopanem.

**Ceny miejsc zwykłe.**

**ANONS:**

Od środy 5-go marca r. b. wystawione zostanie, wielkie arcydzieło odznaczone na konkursie Kopernickim pierwszą nagrodą

**Określenie Niebiański**

wspaniały sensacyjny dramat w 6-ciu dużych częściach, osnuty na tle wszechświatowych problemów, zadziwiający kolosalną techniką niewidzianą dotąd w dziełach kinematografii, z ulubionym publiczności **Gunnar Tolna sem** w roli głównej.

**Uwaga!**

Tylko dla dorosłych

**Uwaga!**

Nadzwyczajne arcydzieło sztuki kinematograficznej

## O FIARA

# NAMIETNOŚCI

Życiowy dramat w 5 częściach ze złotej serii „CINES”.

Słynna włoska artystka Znaną z obrazu Kip... Kim... Kop...

**LIDJA FLORELLI**

w roli głównej.

**NAD PROGRAM:**

# DZIECKO BOHATERÓW

(HUMORESKA)

## AMERYKA

Kto ma krewnych lub przyjaciół w Ameryce życzy sobie otrzymać od nich **zapomogę pieniężną**, ten niech się zaraz zwróci do nas, podając dokładny adres.

**Najszybszą i najpewniejszą drogą** wysłać się te ządania do Ameryki i załatwić przesyłkę pieniędzy.

**Za każdy adres należy nadesłać po dwie marki i za każdy list, który w oryginale posyła, należy także nadesłać po dwie marki, czyli razem cztery marki.**

Listy do Ameryki muszą być otwarte.

**Polsko-Amerykańskie biuro agenturowe.**

Warszawa  
New-York Marszałkowska 149/3

**Klasyczna szkoła tańców**

**Kazimierza Kosteckiego**

b. art. bal. Teatr. Rząd. Warsz.

Zapisy na Nowy komplet bez względu na zdolności, najnowszych tańców współczesnych. Przyjmuje codziennie od 10—12 i od 3—9 wiecz. w sali Stow. Aleja I 9.

Lekcje wprawn-ogólne w czwartki, soboty i niedziele od godz. 7 1/2 do 11 wiecz. Za jednorazową opłatą mk. 2 od osoby. Do nauki tańców gra znany muzyk p. Rezler.

## Zarząd

**Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego**

w myśl § 41 ustawy podaje do wiadomości pp. akcjonariuszy, że w dniu 26 lutego 1919 roku odbyło się w Sosnowcu ogólne nadzwyczajne zebranie akcjonariuszy w lokalu Hotelu „Victorja” o godzinie 12 w południe. Porządek dzienny obejmował: Wybór dyrektora zarządzającego na miejsce zmarłego św. p. Brunona Rischah.

**R. G. O.**

**R. G. O.**

**Plan 2-iej klasy**

5 ej Loterii Klasycznej Rady Główniej Opiekuńczej.

Ciągnięcie 10 i 11 marca 1919 roku.

wygrana	mk.	40000
1	20000	20000
1	15000	15000
1	10000	10000
2 wygrane po 5000 mk.	10000	
4	2000	8000
10	1500	15000
20	1000	20000
30	800	24000
80	300	24000
1850	150	277500
2000 wygranych	mk. 463500	

Losy do nabycia na stałe, oraz na dniówkę w kolekcje.

**u K. Krakowieckiego**

Handel Win ul. Panny Marji 24.

## Hurtownia

Książek do nabożeństwa, śpiewników, broszurek, kalendarzy, i innych wydawnictw poleca.

**Antoni Białkowski**

ul. Wieluńska dom własny.

Kupię półki używane do sklepu. Wiadomość Kościuszki 11. biuro ogłoszeń.

Zgubiono zegarek srebrny damski, przechodzący aleją III do Jasnej Góry. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za listosownem wynagrodzeniem: Komisja Kasowa Okręgu Wojskowego III aleja 53 II piętro.

Marki polskie używane kupuję księgarnia Antoniego Egera w Częstochowie (Aleja I № 14)

**Ból głowy i migrena** skutecznie usuwają proszki „migr. no-nerwosin” (marka kogut) aptekarza Gąseckiego. Sprzedają apteki i drogiernie.

Przyjmuje przepisywanie na maszynie. Wiadomość w Redakcji.

Sprzedam algiebrę szafową, szafę do książek, minerały dla szkoły, różne obrazy żelazna 5, m. 11.

**Ogłoszenia** do wszystkich pism  
**Prenumeraty** pism krajowych i zagranicznych

**Biuro Dzienników i Ogłoszeń**

ul. Kościuszki 11.